

14.02.2017. - 75. rocznica przekształcenia ZWZ w AK

Chciałbym przypomnieć okoliczności utworzenia w okupowanej Polsce zakonspirowanych Sił Zbrojnych, którym w 1942 r nadano ostateczną nazwę Armii Krajowej.

Jeszcze przed opuszczeniem kraju we wrześniu 1939 r Naczelnny Wódz wydał rozkaz o utworzeniu, na bazie dywersji pozafrontowej, organizacji konspiracyjnej, na wzór Polskiej Organizacji Wojskowej (POW).

Równocześnie, wyżsi oficerowie rozważali możliwości dalszych działań w konspiracji i jeden z nich gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski przedstawił gen. Rómmłowi swoją koncepcję zorganizowania zbrojnego oporu przeciwko okupantowi.

26 września 1939 r przyleciał do Warszawy z Rumunii mjr. Edmund Galiant, przysłany przez Marszałka Rydza- Śmigłego z misją zorganizowania podziemia.

Następnego dnia, 27 września, na dzień przed kapitulacją Warszawy, dowodzący obroną gen. Rómmel, wiedząc że będzie musiał oddać się do niewoli, przekazał dowodzenie gen. Michałowi Karaszewiczowi-Tokarzewskiemu – najwyższemu rangą oficerowi z doświadczeniem legionowym, a nie mjr. Edmundowi Galiantowi.

Gen. Tokarzewski przystąpił do realizacji swojego planu organizacji podziemia i nawiązał kontakt z przedstawicielami stronnictw przed wojną opozycyjnych, takich jak: Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Demokratyczne i PPS.

Przedstawiciele wymienionych stronnictw, w październiku 1939 r utworzyli Główną Radę Polityczną i aprobowali powołanie do życia Organizacji pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski, której statut przewidywał, że będzie to organizacja polityczno-wojskowa.

Kiedy Rząd Polski we Francji dowiedział się z raportu gen. Tokarzewskiego o zorganizowaniu w kraju Służby Zwycięstwu Polski, gen. Sikorski postanowił powołać w to miejsce, rozkazem z dnia 13.11.1939. Związek Walki Zbrojnej – o charakterze czysto wojskowym, a nie polityczno-wojskowym, jak też powierzyć jego dowodzenie na terenie okupacji niemieckiej gen. Roweckiemu, a na terenie okupacji sowieckiej gen. Tokarzewskiemu.

Na czele powołanego Z.W.Z. stanął gen. Kazimierz Sosnkowski – minister bez teki w rządzie gen. Sikorskiego we Francji.

W międzyczasie, pokolenie Polaków urodzonych jeszcze w czasie zaborów, ale wychowywanych patriotycznie w rodzinach, jak i młodzież dwudziestolecia międzywojennego wychowywana w duchu miłości do Ojczyzny – w szkołach i w harcerstwie – nie mogli pogodzić się z utratą wolności.

Żołnierze i oficerowie, którzy uniknęli niewoli, kontynuowali walkę w lokalnych partyzantkach, albo znając środowisko w miejscu swego pochodzenia, organizowali małe oddziały, które szkolili teoretycznie w zakresie zasad walki i gromadzili broń i amunicję. Już 17 września 1939 r powstała Tajna Organizacja Bojowa – na rozkaz Szefa Sztabu gen. Wacława Stachiewicza. 20 września, we Lwowie – Polska Organizacja Walki o Wolność – na rozkaz gen. Mariana Januszajtisa. 3 października Komenda Obrońców Polski – na rozkaz gen. Wilhelma Orlika-Rückemana. Organizacja Wojskowa, pod Kockiem – na rozkaz gen. Franciszka

Kleeberga. 20 września powstała w strukturach Związku Strzeleckiego – Organizacja Orła Białego. Podobnie: nauczyciele, działacze polityczni i sportowi, studenci, członkowie organizacji takich jak „Sokół” i „Strzelec” – tworzyli koła lokalne, werbując młodzież szkół średnich. Związek Harcerstwa Polskiego już 27 września przyjął konspiracyjną nazwę „Szare Szeregi”, a dla harcerek – „Związek Koniczyn” – i kontynuował działalność patriotyczną.

W założeniach opracowanych przez wyższych oficerów, w kraju powinna powstać w konspiracji armia o sile około 400 000 żołnierzy, dozbrojona bronią ze zrzutów z Zachodu, gotowa do rozpoczęcia powstania powszechnego, równocześnie na terenie całego kraju, w momencie gdy do granicy zachodniej dotrą nasze Siły Zbrojne wraz z Armiami Sprzymierzonych. Założenie powstania powszechnego równocześnie na terenie całego kraju – miało gwarantować utrzymanie granic Państwa z przed roku 1939.

Dla uzyskania takiej liczebności wojska w kraju, Wódz Naczelny wydał rozkaz z 14 lutego 1942 roku przemianowujący Z.W.Z. w Armię Krajową z zadaniem scalenia akcji wojskowych wszelkimi środkami.

Niestety, nie wszystkie oddziały podporządkowały się temu rozkazowi. Poza Armią Krajową pozostały: NSZ, AL, BCh – związane ze swymi Stronnictwami. Mimo to, jak wiadomo, w 1944 r Armia Krajowa grupowała około 380 000 żołnierzy i oficerów, przeszkolonych i przygotowanych do walki, jednakże niewystarczająco uzbrojonych.

Armia Krajowa była prawdopodobnie jedynym wojskiem na świecie, gdzie żołnierze byli ochotnikami nie wynagradzanymi

finansowo, nie byli więc płatnymi mordercami, a zabijać musieli dla odzyskania wolności.

Chciałbym podkreślić, że morale żołnierzy Armii Krajowej było bardzo wysokie. Ludzi obowiązywała wysoka dyscyplina, a wiara w Boga i miłość do Ojczyzny były podstawą. Twierdzenie to wynika z następujących faktów: na sztandarach, jeśli były, zawsze widniało hasło: „Bóg, Honor i Ojczyzna”. Wprawdzie hymn Polski nie zaczyna się od słów: „Boże coś Polskę..”, ale składana przysięga (którą nadal mamy na okładce legitymacji Ś.Z.Ż.A.K.) zaczynała się od słów: „W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten święty Krzyż, znak Męki i Zbawienia i przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej...”

Przyjmujący przysięgę odpowiadał: „Przyjmuję cię w szeregi Armii Polskiej walczącej z wrogiem w konspiracji o wyzwolenie Ojczyzny. Twym obowiązkiem będzie walczyć z bronią w ręku. Zwycięstwo będzie twoją nagrodą. Zdrada karana jest śmiercią”.

Podobnie, Hymn A.K. identyczny jak Hymn Polski Podziemnej, też odwoływał się do Boga: „Naprzód, do boju żołnierze, Polski Podziemnej! Za broń! Boska potęga nas strzeże, Wola do boju Was dzwon. Godzina pomsty wybija, Za zbrodnie mękę i krew, Do broni! Jezus Maryja! Żołnierski woła nas zew.”

Armia Krajowa została rozwiązana przez ostatniego Komendanta gen. Leopolda Okulickiego rozkazem z dnia 19 stycznia 1945 r, a żołnierze zwolnieni z przysięgi.

Nie przedstawiam tutaj zadań i działalności A.K. takich jak szkolenie, wywiad, dywersja. Przypomnę tylko, na podstawie napisu z celi w Al. Szucha, na co byliśmy narażeni, służąc w

konspiracji w A.K.: „Łatwo jest mówić o Polsce, trudno jest dla Niej pracować, jeszcze trudniej umierać, a najtrudniej cierpieć”. Przykładem może być Komendant AK gen. Stefan Rowecki, aresztowany w Warszawie 30.06.1943, zamordowany w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen 3.08.1944 r.

Kończąc przypomnę – nie byłoby „Żołnierzy Wyklętych” – gdyby nie było Armii Krajowej, podobnie jak nie byłoby rządzącej partii „Prawo i Sprawiedliwość”, gdyby nie było wcześniej społecznego ruchu „Solidarność”.

*Prezes ZG ŚZŻAK
prof. dr hab. Leszek Żukowski*